

GAZETA KRAKOWSKIE

Rok V Kraków.

Sobota 17 czerwca 1950 r.

12 astronomów radzieckich przybyło do Krakowa

DO KRAKOWA przybyła 12-osobowa delegacja astronomów radzieckich. Delegacja brała udział w Ogólnopolskim Zjeździe Astronomów, który odbył się we Wrocławiu.

Przyjazd do Polski uczonych radzieckich ma na celu nawiązanie współpracy naukowej między astronomami polskimi i radzieckimi.

Dotychczas ścisły kontakt z obserwatoriami astronomicznymi Związku Radzieckiego podjęło obserwatorium wrocławskie. Obecna współpraca naukowa zakrojona będzie na szerszą skalę.

Uczni radzieccy zwiedzili już Warszawę i Wrocław. Z Krakowa wyjeżdżają do Poznania, Torunia i z powrotem do Warszawy.

NA CZELE delegacji stoi prof. B. W. Kukarkin. W skład jej wchodzi: prof. E. K. Charadz, P. G. Kulikowski, K. A. Kulikow, D. J. Martynow, O. A. Mielnikow, A. A. Niemirow, W. B. Nikonow, P. P. Parenago, W. J. Stepanow, M. F. Subbotin i M. S. Zwierew.

Gościom towarzyszy przewodniczący Polskiego Towarzystwa Astronomicznego — prof. E. Rybka.

Oto co mówi przewodniczący delegacji, prof. B. W. Kukarkin:

„Pragnęlibyśmy nawiązać jeszcze ściślejszą współpracę z polskimi astronomami, dzięki czemu odnieść znaczne korzyści zarówno nauka polska jak i radziecka.

W czasie naszego pobytu w Polsce widziałem ruiny Warszawy i Wrocławia, które zrobiły na mnie duże wrażenie. Jednocześnie widzieliśmy wszyscy i podziwialiśmy gigantyczną wprost pracę przy odbudowie waszego kraju.“

Dziś uroczyste posiedzenie PAU

W DNIU dzisiejszym o godz. 12-tej odbędzie się uroczyste posiedzenie w wielkiej sali Polskiej Akademii Umiejętności.

Po sprawozdaniu z prac Polskiej Akademii Umiejętności za rok 1949/50, prof. dr K. Nitsch wygłosi odczyt pt. „Rola Mazowsza w dziejach języka polskiego“.

Na zakończenie ogłoszone zostaną publicznie nazwiska nowych członków PAU i przyznane nagrody naukowe.

Budżet pokoju i potęgi

JEDNYM z tematów, nad którymi obraduje pierwsza sesja Rady Najwyższej ZSRR wybranej w marcu br. jest preliminarz budżetowy Związku Radzieckiego na 1950 rok.

Budżet ZSRR na r. 1950 to budżet wspaniałego pokojowego rozwoju gospodarczego, będącego świadectwem siły socjalistycznego mocarstwa, to wyraz troski o wzrost poziomu życiowego obywateli.

Wydatki na obronę kraju wyniosą 18,5 proc. wydatków budżetowych wobec 23,9 proc. w pierwszym roku planu 5-letniego. Malejące z roku na rok cyfry procentowe wydatków na cele wojskowe w stosunku do ogólnej sumy wydatków ZSRR są jeszcze jednym dowodem konsekwentnie pokojowej polityki ZSRR, nabierającą szczególnej wymowy jeśli porównać je

Najnowocześniejszy sprzęt budowlany REKONSTRUJE STARY WAWEL

a przodownicy pracy układają gotycką cegłę

Nowy gmach na wzór Collegium Juridicum stanie obok Baszty Złodziejskiej

PRZED KILKOMI miesiącami rozpoczęto na wzgórzu wawelskim wielkie prace budowlane, wiążące się z rekonstrukcją Zamku. W chwili obecnej I Oddział Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych ZK wykonuje budowę trzech obiektów na Wawelu. Nowy budynek łączący sąsiedni blok z Basztą Złodziejską, samej Baszty oraz schodów senatorskich wraz z salą Sieniawskich — w budynku głównym.

Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem a nawet go wyprzedzają. Do październikowej wspomniane trzy odcinki pracy zostaną wykonane.

W dniu dzisiejszym w Krakowie odbędzie się pogrzeb Ksawerego Pruszyńskiego

TRUMNA ze zwłokami posła R. P. w Hadze — Ksawerego Pruszyńskiego w dniu dzisiejszym przybyła do Krakowa, gdzie nastąpi złożenie zwłok do grobu rodzinnego.

Pogrzeb pisarza-dyplomaty odbędzie się w Krakowie na koszt Państwa.

Posel holenderski G. P. Luden w imieniu swego rządu złożył na ręce sekretarza generalnego MSZ, S. Wierbłowskiego, kondolencje z powodu tragicznej śmierci mł. Pruszyńskiego.

DZIŚ 6 STRON

Budżet pokoju i potęgi

z ciągle wzrastającymi wydatkami zbrojeniowymi w USA i w innych krajach atlantyckich. 38,4 proc. wydatków budżetowych przeznaczają się na finansowanie gospodarki narodowej — na budowę nowych kombinatów przemysłowych, na dalszą mechanizację rolnictwa, dalszy rozwój komunikacji.

28,2 proc. wydatków budżetowych preliniuje się na zaspokojenie potrzeb socjalnych i oświatowych narodu radzieckiego — powstaną nowe szkoły, biblioteki, wyższe uczelnie, teatry, kina, żłobki, szpitale.

Budżet ZSRR na 1950 rok to nowy dowód potęgi państwa radzieckiego, to zapowiedź dalszego wzrostu tej potęgi, to ilustracja nowego życia — życia ludzi pracujących dla siebie, budujących świat sprawiedliwości i dobrobytu.

REKONSTRUKCJA starych i budowa nowych obiektów na Wawelu wymaga specjalnej staranności. Nie wystarczy sama umiejętność murowania czy kamieniarstwa. Każdy stopień, każdy odcinek muru musi być wzorowany na stylu sprzed kilku wieków.

Nowy budynek obok Baszty Złodziejskiej staje na litej skale wawelskiej. W związku z tym przecina się i wykrusza stare mury austriackie do głębokości 11 m. Całą tę pracę zamiast 50 ludzi wykonuje jedna ultranowoczesna sprężarka do młotów i świrdrów pneumatycznych.

Kopiąc fundamenty tego budynku natrafiono na wiele pamiatek sięgających XII i XIII wieku. Równolegle z robotnikami budowlanymi pracuje na Wawelu ekipa archeologów przerzucających dosłownie każdą garść ziemi. Między innymi trafiono tu na ślady pierwotnej palisady słowiańskiej, która w zamierzchłych czasach mieściła się na wzgórzu wawelskim.

Piwnice nowego budynku o charakterze ściśle historycznym zostaną zabezpieczone, odizolowane specjalnymi stropami i udostępnione dla zwiedzających. Nad nimi stanie gmach o kubaturze ok. 12 tys. m. Front jego od strony zamku wykonany będzie na wzór średniowiecznego Collegium Juridicum przy ul. Grodzkiej z kamienia wapiennego. Od strony zewnętrznej skarpę Wawelu budynek otoczy kamienny, gotycki mur. Prace nad nim już trwają.

SĄSIEDNIA Baszta Złodziejska zmieni również dotychczasowy wygląd. Okna zamurowane przez Austriaków odbiją się, inne zamurują cegłą gotycką. Dawny charakter nada oknom zmianą obramowania.

Na rusztowaniach otaczających basztę pracują z hukiem świrdrów pneumatycznych. Zakreślone starym kredą cegły wykrawują się z dokładnością niemal do milimetra. — Uszkodzenie starego zabytkowego muru jest wykluczone. Na skutek rekonstrukcji Baszta Złodziejska przypominać będzie już wkrótce swą szatą zewnętrzną dawne wieki.

W budynku głównym zamku w miejsce drewnianych schodów — również „pamiętki“ po koszarach austriackich — zakłada się kamienne stylowe stopnie. Harmonizować one będą doskonale z wnętrzem zamku.

CAŁOŚĆ budowy na Wawelu przedstawia widok niecodzienny. Najnowocześniejsze maszyny budowlane obok szczytnych pali dawnego grodziska. Gotycka cegła w rękach przodowników pracy. Rozmach nowego budownictwa w służbie ochrony zabytków. Obraz niecodzienny, ale charakterystyczny dla nowego, żywego Krakowa.

(z)

Liczne imprezy w pierwszą sobotę „Dni Krakowa“

P IERWSZA sobota „Dni Krakowa“ obfituje w imprezy. Prócz szeregu interesujących wystaw będziemy mieli dzisiaj okazję uczestniczyć w wieczornym koncercie w Barbakanie. Odbędzie się tam wieczór pieśni słowiańskich.

Zwolennicy teatru mogą obejrzeć dzisiaj w teatrze „Studio“ sztukę „Przyjaźń“ Garbatowa w wykonaniu zespołu Związku Samopocy Chłopskiej z Ludwinowa i „Matkę“ Gorkiego odegraną przez zespół z Kalwarii.

Przez cały dzisiejszy dzień czynna jest przy ul. Mogiłskiej obok fabryki Wandera wystawa objazdowa „Mickiewicz — Puszkina“.

Wieczorem zabytki Krakowa będą iluminowane.



UPALNY czerwiec ściągnął już na nadmorskie plaże licznych uczasowiczów, rozkoszujących się morską kąpielą. Zaroiły się miejscowości nadbałtyckie. Szczególnie radosne używanie ma liczna dzieciarnia pływająca się ochoczo w falach Bałtyku. Są i inne przyjemności, asystowanie przy połowach ryb, lub wspaniałe wyścigi morskie żaglowcami.

Uwaga uczestnicy konkursu „Echa“ — „Muszy zjadły nie tylko Poniedziela“ 89 cennych nagród czeka na znawców Krakowa

PODAJEMY pełną listę nagród, które redakcja „Echa Krakowskiego“ przygotowała dla laureatów konkursu pt. „Muszy zjadły nie tylko Poniedziela“. Jak już podaliśmy nagrody te zostaną rozlosowane publicznie dnia 2 lipca br. w sali teatru „Studio“. Oto lista nagród i ich ofiarodawców:

Obraz art. mal. Górskiego — dar RSW „Pr.sa“.

63 książki — dar redakcji „Echa Krakowskiego“.

1 para butów męskich — dar pracowników redakcji „Echa“.

3 biblioteczki — dar „Domu Książki“.

1 kaseta z wyrobami kosmetycznymi — dar fabr. wyr. kosm. „Miraculum“.

1 torebka damska — dar spółdzielni pracy „Rymarz“ ul. Dietla 48.

1 tużin atramentu biurowego.

1 komplet ozdób choinkowych — dar spółdz. pracy „Barwa“ — wytwórnia art. chem. gospodarczych Rynek Gł. 33.

2 pakiety papieru fotograficznego — dar f-my Alber Tadeusz (skład aparat. fot. gramofonów i płyt ul. Floriańska 8).

10 flaszek wina — dar f-my Leopold Beret.

1 flakon wody kolońskiej pół litra).

1 tużin mydła toaletowego — dar f-my „Canada“ hurtownia kosmet. galanterijna Józef Cepura — Rynek Gł. 37-2.

1 kryształ na owoce.

1 komplet platerowy (taca i 6 kieliszków) — dar domu handlowo - komisowego „Leotromis“ ul. Grodzka 9.

1 wazon — dar f-my „Ceramika“ p. Szczepański 5.

NAGRODY POWYŻSZE MOŻNA OBEJRZEĆ NA WYSTAWIE PDT OD ULICY ŚW. ANNY.

O wewnętrznej i międzynarodowej sytuacji Chin

mówił Mao Tse-tung na plenum KC Kom. Partii Chin

PEKIN,
NA plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin premier Mao Tse-tung wygłosił referat o międzynarodowej i wewnętrznej sytuacji Chin.

Na obu tych odcinkach — powiedział Mao Tse-tung, — sytuacja dla Chin kształtuje się po myślnie. Większość narodu chińskiego gorąco popiera partię komunistyczną, rząd ludowy i armię ludową.

Wyzwolenie. W ciągu ostatnich miesięcy rząd ludowy scentralizował w całym kraju kontrolę i kierownictwo w dziedzinie finansów i gospodarki, zrównoważył budżet, powstrzymał inflację i ustabilizował ceny. Jest to jednak początek zwrotu na lepsze.

Aby dzieło odbudowy i zjednoczenia Chin doprowadzić do zwycięskiego końca, Mao Tse-tung stawia przed partią i narodem następujące zadania na najbliższą dobę:

- stopniowe i zorganizowane przeprowadzenie reformy rolnej,
- umocnienie kontroli i kierownictwa w dziedzinie finansów i gospodarki,
- wyzwolenie Formozy i Tybetu,
- utrzymanie jednolitego frontu demokratycznego,
- ostateczna likwidacja ośrodków bandytyzmu i kontrrewolucji, popieranych przez imperialistów amerykańskich,
- umocnienie łączności między partią a masami ludowymi.

Tarnowscy murarze, betoniarze i ślusarze przekraczają nowe normy

DZIEKI wysiłkom robotników zatrudnionych w Państwowym Przedsiębiorstwie Robót Komunikacyjnych nr 1 w Tarnowie, mieszkańcy tego miasta otrzymają bloki domów wykonane przed terminem.

Trójka ślusarska w składzie Alojzy Rein, St. Wajda i Wincenty Rudeń osiągnęła w ub. tygodniu 290 proc. nowej normy.

Nie pozostają również w tyle betoniarze: dwie dwójki Aleksander Bostjuk, Marcin Babiarz i Jan Kisio, — Antoni Damian wyrabiają już 178 proc. nowej normy.

A o to przodujący murarze, którzy uzyskują 192 proc. normy: Marek Marian, Stanisław Nalepa, Stanisław Polek i Klemens Rączka.



Cała Polska kieruje wzrok na parowóz PM 2-5

ktorego załoga
postanowiła
osiągnąć
150 tys. km
przebiegu
bez pęknięcia
i naprawy

P RZYKŁAD bydgoskiej załogi parowozu PM 2-5, która wzorując się na doświadczeniach kolejarzy radzieckich zainicjowała nowe metody eksploatacji parowozów (90 tys. km bez pęknięcia kotła i bez naprawy), pociągnął za sobą wielu kolejarzy pomorskich.

W chwili obecnej w akcji tej bierze udział 160 drużyn parowozowych, obsługujących 63 parowozy. Liczne załogi osiągnęły już bardzo dobre wyniki, m. in. parowóz PM 2-26 z maszynistą Paszko przebył 109 tys. km bez naprawy i pęknięcia kotła, uzyskując przeciętny przebieg 675 km na dobę.

Maszyniści Wandowski i Czarniecki z parowozowni Bydgoszcz-Wschód, którzy zobowiązali się przejechać na parowozie TY 216, 50 tys. km bez pęknięcia i naprawy po przebiegu 40 tys. km podnieśli swe zobowiązania do 120 tys. km.

SAMI INICJATORZY TEJ AKCJI — ZAŁOGA PM 2-5 — POSTANOWILI OSIĄGNAĆ 150 TYS. KM PRZEBIEGU BEZ PĘKNIĘCIA I NAPRAWY.

Złe się dzieje w państwie duńskim

GAFFA Z PEWNĄ FOTOGRAFIĄ

i przykry skandal generalski

Socjal-demokratyczny rząd premiera Hedtofta jest bardziej amerykański niż sam... papież

Napisała Karin Bjoerngaard

KOPENHAGA, w maju.

NIEDAWNO „New York Herald Tribune“ zamieścił fotografię pięknej dzielnicy mieszkaniowej w Kopenhadze, zaopatrzoną podpisem „wyjaśniającym“, że dzięki pomocy marshallowskiej Dania znakomicie rozwiązuje problem głodu mieszkaniowego. Zdjęcie to wprawilo w niejaki zakłopotanie nawet premiera Hedtofta. Okazało się, że bloki mieszkaniowe przy ul. Tomsgaardsrvej, przedstawione na zdjęciu, zostały wybudowane... w roku 1936.

24 GODZINY na świecie

14 bm. cała prasa czechosłowacka zamieściła obszerny artykuł, poświęcony drugiej rocznicy objęcia stanowiska prezydenta Czechosłowacji przez Klementa Gottwalda, określając go jako najlepszego syna czechosłowackiej klasy robotniczej i wiernego ucznia Wielkiego Stalina.

W Pekinie obraduje II sesja Narodowego Komitetu Rady Konsultacyjnej Chin. Głównym punktem porządku dziennego sesji jest sprawa reformy rolnej.

W Tokio odbyło się posiedzenie rządu japońskiego z udziałem przedstawicieli władz policyjnych, na którym omawiano formy dalszych represji przeciwko Japońskiej Partii Komunistycznej i innym organizacjom postępowym.

Max Reimann, przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec, w przemówieniu wygłoszonym w Bochum, oświadczył, że uchwała „parlamentu“ w Bonn w sprawie przystąpienia Niemiec Zachodnich do t. zw. „Rady Europejskiej“ uczyni z nich piłkę w ręku imperialistów amerykańskich.

Pracownicy bielskich kombinatów inicjują nową formę współzawodnictwa

W KOMBINATACH im. J. Kluski i M. Buczka w Bielsku odbyły się zebrania załóg, podczas których członkowie i snowacki tych zakładów rzucili hasło nowej formy współzawodnictwa długofalowego.

Tkackie postanowiły zwiększyć przerobę przeciętny 1.000 wątków dziennie, przy równoczesnym podniesieniu ilości materiału I gatunku (prawy) i zmniejszeniu odpadków. Snowacki natomiast podjęły się przerobienia większej ilości przędzy i zmniejszenia ilości odpadków. (ir)

JAK wielkie znaczenie w naszym życiu mają te dwie małe wskazówki, które — zdawało by się — bezcelowo biegają w kółko!

Wyobraźmy sobie, że na całym świecie zepsułyby się jutro wszystkie zegary — jakież to okropny wywołaloby pieśń! Mnóstwo katastrof zdarzyło by się na kolejach, gdyż bez rozkładu jazdy nie można uzgodnić ruchu pociągów, a bez zegarów rozkład jazdy byłby nieżyłoty.

Określenie na morzu zboczyłoby z właściwej drogi, albowiem bez zegara żaden kapitan nie zdoła określić, gdzie znajduje się jego statek. Praca w fabrykach stałaby się niemożliwa. Pracując się w nich przedzieć według rozkładu czasu najdokładniej ustalonego.

Nieprzerwanym potokiem płyną wyroby z warsztatu na warsztat, od jednego robotnika do drugiego. Cała fabryka pracuje jak jedna olbrzymia maszyna składająca się z setek różnych maszyn. Tymi wszystkimi wielkimi i potężnymi maszynami kieruje tylko jeden mały mechanizm, mieszczący się w kieszeni — zegarek.

Gdyby zegarek się zatrzymał, nastąpiłoby netychmiast zamieszanie: niektóre warsztaty zaczęłyby się spóźniać, inne znów byłyby gotowe z robotą za wcześniej i wkrótce cała olbrzymia ma-

Gaffa „New York Herald Tribune“ nie jest przypadkowa. Trudno doprawdy powiedzieć coś dobre go o skutkach pomocy marshallowskiej dla Danii, czy też o skutkach uczestnictwa Danii w pakiecie atlantyckim. Bo chyba trudno się chwalić tym, że bombowce amerykańskie lądują w Kastrup bez pytania o zgodę rządu. Powiedzenie: „Złe się dzieje w państwie duńskim“ odpowiada prawdzie.

Socjal - demokratyczny rząd Hedtofta jest bardziej amerykański niż sam papież. Nic też dziwnego, że Kopenhadze przypadły w udziale zaszczyt gości w początkach czerwca konferencje COMISCO. Ta zbieżność socjal - podlegaczy wojennych jednomyślnie wyraziła całą swoją nienawiść do ruchu w obronie pokoju. Wezwano socjaldemokratów do wyzybia się „uprzedzeń wobec USA“, deklarowano, że USA to „najbardziej postępowe państwo świata“, judzono przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej.

AMERYKAŃSKI DEKRET

TEMU ujadaniu urządził rząd duński odpowiedni akompaniament. W tym to czasie wydano dekret, grożący karą śmierci lub dożywotnim więzieniem za sabotaż wobec armii duńskiej. Co należy rozumieć przez ten sabotaż — nie wyjaśniono. Ale ponieważ premier Hedtoft na wiecu w Kopenhadze zaatakował ruch w obronie pokoju jako „polityczny humbug komunistów“, łatwo domyślić się o co chodziło autorom tego amerykańskiego dekretu. Na wiecu — numbu, w dekrete — sabotaż, a w rzeczy wistocie — nienawiść do ruchu obrońców pokoju.

Socjal - demokraci starają się stworzyć atmosferę wojenną w małej Danii. Niedawno wystano do Frankfurtu oficerów duńskich, by przesił przeszkolenie w zakresie obchodzenia się z wojskowym sprzętem amerykańskim otrzymywanym przez Danię. Instruktorami są zapewne starzy fachowcy z Wehrmachtu i SS.

HITLEROWSKO-AMERYKAŃSKI GENERAL

Z RESZTĄ sztab armii duńskiej jest obsadzony ludźmi niezwykle dopasowanymi do życzeń amerykańskich.

szynieria fabryczna rozmontowała by się i zatrzymała. A co działo by się w szkołach? Porwany swoim wykładem nauczyciel matema tyki trzymałby was w klasie nie czterdzieści, lecz sto czterdzieści minut, aż by się wam wszystko w głowie pomieszało.

Gdybyście poszli wieczorem do teatru, przysilibyście za wcześniej zastalibyście grupę towarzyszy niedoli, zebranych przed nie oświetlonym jeszcze budynkiem. Lub odwrotnie, przysilibyście po to tylko, aby mieć przyjemność obejrzenia publiczności walczącej o okrycia w garderobie.

Leżąc wyobraźmy sobie, że postanowiliśmy spędzić wieczór w domu i zaprosiliśmy do siebie go ści. Oczekiwalibyście ich przybycia przez godzinę, nawet dwie, trzy, jakby się wam zdawało. Wy stężyłaby dawno herbata, powleki kleiłyby się wam do snu. Wreszcie położylibyście się spać, pewni, że goście już nie przyjdą — o północy nie przychodził się przecież w gości.

Po kilkunastu minutach zbudził by was gwałtowny dzwonek i stukanie do drzwi. To — wasi go ści! W ich mniemaniu byłoby nie później niż godzina dziesiąta. Można by jeszcze wiele opowiedzieć historiiek wesołych i smutnych o tym, co by się mogło zdarzyć, gdybyście nie mieli zegarów.

Przed parunastu tygodniami ukazały się w prasie duńskiej pogłoski, że wodzem naczelnym armii w stanie mianowany gen. Görtz. I wówczas wybuchł skandal. Niejaki płk. Dall opublikował list otwarty, w którym przypominał, że Görtz 3 kwietnia 1940 r., a więc w przeddzień napaści Niemców na Danię opuścił armię, udał się na urlop, mimo że doskonale znał sytuację.

W r. 1943 Görtz zabronił wysadzenia w powietrze składów broni, chociaż wiedział, że broń ta zostanie zabrana przez Niemców. Wysadzenia składów broni domagali się oficerowie duńscy. Jaki był rezultat listu płk. Dalla?

MINISTER ZDRADY

Z WOLNIONO go ze stanowiska dowódcy pułku i zawieszono go w czynnościach oficera.

Ślusarz Edward Cekiera przewodniczącym PRN w Chrzanowie

PRZEWODNICZĄCYM Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Chrzanowie został Edward Cekiera, syn kowala z Nowej Góry w pow. chrzanowskim.

Już w młodości Cekiera brał czynny udział w życiu politycznym i społecznym należąc do KPP. Przed wojną pracował jako ślusarz w kopalni „Artur“.

Po pobycie w Niemczech, wrócił do kraju i rozpoczął pracę w Chrzanowskiej Fabryce Lokomotyw jako ślusarz. Zdobył sobie szybko uznanie i zaufanie władz i społeczeństwa w wyniku czego został sekretarzem MK PZPR w Trzebinii, a następnie przewodniczącym PRN w Chrzanowie.

Wybór Edwarda Cekiera na stanowisko Przewodniczącego Prezydium PRN przyjął chrzanowski świat pracy z prawdziwym zadowoleniem. (Jaga)

»ECHA«

Myszy zjadły nie tylko Popieła

Jaki zabytek Krakowa przedstawiał rysunek: Nr 5

Który większy? Rzecz dzieje się w jednym z zakładów dla umysłowo chorych w południowej Francji. Na dziedzińcu zakładowym spotyka się dwóch me znających się jeszcze nawzajem wariatów.

— Z kim mam przyjemność? — pyta pierwszy.

— Napoleon Bonaparte jestem. A pan?

— Na to drugi uśmiecha się wyniosło i mówi:

— A ja jestem generałem De Gaulle! No — i który z nas większy wariat?

M. Iljin

Opowiadania o przedmiotach

Która godzina?

Kiedys jednak naprawdę nie było żadnych zegarów, mechanicznych ani sprężynowych, ani cieczarkowych. Ludzie jednakże nie mogli się obejść bez podziału czasu i mierzyli go różnymi sposobami. Czymże go więc mierzono?

JAK KROKAMI MIERZONO CZAS

W JEDNEJ z komedii greckiej go pisarza Arystofanesa, napisanej przed 2300 laty, jest taki ustęp: Mieszkanka Aten, Prak sagora, zwraca się do swego męża Blepirosa i mówi: „Gdy cień dosięgnie długości 10 kroków, na trzej się olejkami i przyjdź na kolację“.

Należy zauważyć, że w owych czasach ludzie w dziwny sposób troszczyli się o swoją toaletę: zamiast zmywać brud z ciała, nacierali je pachnącymi masłami i olejkami byle by tylko pięknie

Minister obrony narodowej ogłosił oświadczenie wybielające Görtza, używając jako „argumentu“ twierdzenia, że „społeczeństwo nie rozumie mentalności wojskowych“. Ale to bardzo dobrze świadczy o społeczeństwie, że nie chce zrozumieć mentalności takich wojskowych jak Görtz.

Co do ministra obrony narodowej Hansena, należy przypomnieć, że w czasie okupacji był reaktorem socjal - demokratycznego pisma „Odense“ i zwalczał zakęcie strajki protestacyjne Duńczyków przeciw okupacji. Jak na socjaldemokratycznego ministra, wcale nieźle. Wierny Hitlerowi, wierny Trumanowi, zdrajca własnego narodu. Taka jest bowiem natura socjal - demokratów.

24 GODZINY w kraju

Kopalnia „Concordia“ i „General Zawadzki“ wykonały półroczny plan produkcyjny.

Prezydent R. P. przyjął na audiencji b. ambasadora R. P. w Belgradzie J. K. Wende oraz posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego R. P. w Ottawie Eugeniusza Mielnika.

Ukazał się nowy (24) numer tygodnika „Nowe Czasy“.

W gmachu „Ogniska“ w Warszawie otwarto wystawę obrazującą zdobycze socjalne Czechosłowacji.

W dniach 24—27 bm. odbędzie się w Warszawie V walny zjazd literatów polskich. Przewidywany jest udział w jeździe licznych delegacji zagranicznych.

Na kongres zjednoczeniowy młodzieży węgierskiej wyjechała do Budapesztu delegacja ZMP.

109 nalotowych ognisk stonki ziemniaczanej wykryto dotychczas na terenie województw: szczecińskiego, poznańskiego i wrocławskiego. Zauważono również stonkę w pow. łoborskim (woj. gdańskie). Akcja przeciwko temu pasożytowi prowadzona jest z całą energią.

Kupon Konkursu

»ECHA«

Myszy zjadły nie tylko Popieła

Jaki zabytek Krakowa przedstawiał rysunek: Nr 5

Który większy? Rzecz dzieje się w jednym z zakładów dla umysłowo chorych w południowej Francji. Na dziedzińcu zakładowym spotyka się dwóch me znających się jeszcze nawzajem wariatów.

— Z kim mam przyjemność? — pyta pierwszy.

— Napoleon Bonaparte jestem. A pan?

— Na to drugi uśmiecha się wyniosło i mówi:

— A ja jestem generałem De Gaulle! No — i który z nas większy wariat?

M. Iljin

Opowiadania o przedmiotach

Która godzina?

Kiedys jednak naprawdę nie było żadnych zegarów, mechanicznych ani sprężynowych, ani cieczarkowych. Ludzie jednakże nie mogli się obejść bez podziału czasu i mierzyli go różnymi sposobami. Czymże go więc mierzono?

JAK KROKAMI MIERZONO CZAS

W JEDNEJ z komedii greckiej go pisarza Arystofanesa, napisanej przed 2300 laty, jest taki ustęp: Mieszkanka Aten, Prak sagora, zwraca się do swego męża Blepirosa i mówi: „Gdy cień dosięgnie długości 10 kroków, na trzej się olejkami i przyjdź na kolację“.

Należy zauważyć, że w owych czasach ludzie w dziwny sposób troszczyli się o swoją toaletę: zamiast zmywać brud z ciała, nacierali je pachnącymi masłami i olejkami byle by tylko pięknie

Sprzecznym z racją stanu Polski Ludowej

jest stanowisko episkopatu w sprawie akcji

podpisywania Apelu Pokoju

WARSZAWSKI korespondent tygodnika „Nowe Czasy“ w obszernej korespondencji omawia stanowisko episkopatu polskiego w sprawie akcji podpisywania apelu sztokholmskiego.

Autor przypomina zawarte między Rządem polskim z episkopatem porozumienie, w myśl którego duchowieństwo katolickie zobowiązało się do popierania działalności, mającej na celu utrwalenie pokoju.

W kilka tygodni później biskupi wystąpili przeciw akcji pokojowej, przeciw apelowi sztokholmskiemu.

Jako pierwsi odmówili podpisu biskupi, którzy współpracowali z okupantami hitlerowskimi, w szczególności biskup katolicki Stanisław Adamski i biskup kielecki — Czesław Kaczmarek. Przeciwko apelowi sztokholmskiemu wystąpili kardynał Adam Sapieha i prymas — Stefan Wyszyński.

Księża kościoła katolickiego — pisze autor — usiłują oszukać naród polski i pogwałcić podpisane przez siebie porozumienie, albowiem w rzeczywistości nie sympatyzują oni z walką narodu o pokój i potajemnie popierają zbrodnicze plany imperialistów amerykańskich, zmierzające do rozpętania nowej wojny światowej.

Stanowisko biskupów polskich staje się zupełnie zrozumiałe, jeśli się ma na uwadze, że Watykan jest zdecydowanym przeciwnikiem ruchu obrońców pokoju o zakaz broni atomowej i wspólnym amerykańskiego „businessu w dziedzinie przygotowywania wojny atomowej.“

„APOLITYCZNE“ STANOWISKO

JEDNOCZEŚNIE „Trybuna Ludu“ zamieszcza artykuł A. Ku backiego pt. „Z wrogami pokoju“.

W artykule tym czytamy m. in.: Cały episkopat polski bez wyjątku odmówił podpisania apelu.

Niższe duchowieństwo, w ogromnej większości podpisało apel, ale znalazła się nieznaczna część księży, która wystąpiła przeciw akcji.

Odmawiając podpisu pod apelem sztokholmskim, biskupi tłumaczyli, że Kościół jest apolityczny. Jasne jest, że apolityczność episkopatu jest czystą fikcją. Mielibyśmy aż nadto przykładów nadużywania religii dla celów politycznych, gdy chodziło o poparcie dla reakcyjnego podziemia, dla dywersyjnej roboty uprawianej w naszym kraju przez agencje imperialistów. Warto też przypomnieć,

że biskupi Kaczmarek i Adamski — ci sami, którzy odmówili podpisu pod apelem sztokholmskim — uprawiali agitację za współpracą z okupantem hitlerowskim. Takie stanowisko nie było chyba „apolityczne“. Gdy chodziło o współpracę z reakcją wszelkiej maści — nie było żadnych skrupułów.

Przygotowania są na ukończeniu, gdzieś nie dostarczono jeszcze sznura i płótna do snopowiązelek i części zamiennych do maszyn żniwnych. Odpowiednie instytucje rozdzielcze otrzymały już polecenie usunięcia tych niedociągnięć. Za jak najszybsze dostarczenie tych materiałów do Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni są odpowiedzialni kierownicy magazynów i central rozdzielczych.

Ze Związku Radzieckiego otrzymaliśmy do wszystkich maszyn żniwnych specjalne podnośniki, które umożliwiają maszynom żąć zboża, położone przez wiatry i deszcze.

135 fachowych pracowników Min. Rolnictwa i RR. czuwa nad przebiegiem przygotowań do akcji żniwnej.

Przygotowania są na ukończeniu, gdzieś nie dostarczono jeszcze sznura i płótna do snopowiązelek i części zamiennych do maszyn żniwnych. Odpowiednie instytucje rozdzielcze otrzymały już polecenie usunięcia tych niedociągnięć. Za jak najszybsze dostarczenie tych materiałów do Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni są odpowiedzialni kierownicy magazynów i central rozdzielczych.

Ze Związku Radzieckiego otrzymaliśmy do wszystkich maszyn żniwnych specjalne podnośniki, które umożliwiają maszynom żąć zboża, położone przez wiatry i deszcze.

135 fachowych pracowników Min. Rolnictwa i RR. czuwa nad przebiegiem przygotowań do akcji żniwnej.

Przygotowania są na ukończeniu, gdzieś nie dostarczono jeszcze sznura i płótna do snopowiązelek i części zamiennych do maszyn żniwnych. Odpowiednie instytucje rozdzielcze otrzymały już polecenie usunięcia tych niedociągnięć. Za jak najszybsze dostarczenie tych materiałów do Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni są odpowiedzialni kierownicy magazynów i central rozdzielczych.

Ze Związku Radzieckiego otrzymaliśmy do wszystkich maszyn żniwnych specjalne podnośniki, które umożliwiają maszynom żąć zboża, położone przez wiatry i deszcze.

135 fachowych pracowników Min. Rolnictwa i RR. czuwa nad przebiegiem przygotowań do akcji żniwnej.

Przygotowania są na ukończeniu, gdzieś nie dostarczono jeszcze sznura i płótna do snopowiązelek i części zamiennych do maszyn żniwnych. Odpowiednie instytucje rozdzielcze otrzymały już polecenie usunięcia tych niedociągnięć. Za jak najszybsze dostarczenie tych materiałów do Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni są odpowiedzialni kierownicy magazynów i central rozdzielczych.

Ze Związku Radzieckiego otrzymaliśmy do wszystkich maszyn żniwnych specjalne podnośniki, które umożliwiają maszynom żąć zboża, położone przez wiatry i deszcze.

135 fachowych pracowników Min. Rolnictwa i RR. czuwa nad przebiegiem przygotowań do akcji żniwnej.

Przygotowania są na ukończeniu, gdzieś nie dostarczono jeszcze sznura i płótna do snopowiązelek i części zamiennych do maszyn żniwnych. Odpowiednie instytucje rozdzielcze otrzymały już polecenie usunięcia tych niedociągnięć. Za jak najszybsze dostarczenie tych materiałów do Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni są odpowiedzialni kierownicy magazynów i central rozdzielczych.

Ze Związku Radzieckiego otrzymaliśmy do wszystkich maszyn żniwnych specjalne podnośniki, które umożliwiają maszynom żąć zboża, położone przez wiatry i deszcze.

135 fachowych pracowników Min. Rolnictwa i RR. czuwa nad przebiegiem przygotowań do akcji żniwnej.

Przygotowania są na ukończeniu, gdzieś nie dostarczono jeszcze sznura i płótna do snopowiązelek i części zamiennych do maszyn żniwnych. Odpowiednie instytucje rozdzielcze otrzymały już polecenie usunięcia tych niedociągnięć. Za jak najszybsze dostarczenie tych materiałów do Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni są odpowiedzialni kierownicy magazynów i central rozdzielczych.

Ze Związku Radzieckiego otrzymaliśmy do wszystkich maszyn żniwnych specjalne podnośniki, które umożliwiają maszynom żąć zboża, położone przez wiatry i deszcze.

135 fachowych pracowników Min. Rolnictwa i RR. czuwa nad przebiegiem przygotowań do akcji żniwnej.

Meldunki

korrespondentów „Echa“

AWANSOWANI ROBOTNICY

UKIERNICZA Spółdzielnia Pracy „Jedność“ w Wałbrzychu kierują prawie sami robotnicy, którzy w ramach awansów społecznych zajęli kierownicze stanowiska. I tak np sprzątaczką Władysława Trojanowska zo stała kierowniczką sklepu spółdzielni w Białym Kamieniu, Józef Kawa, ro botnik fizyczny, objął stanowisko mistrza w dziale produkcji, Józef Koniepcowski prowadzi wzorowo sekretariat i kasę spółdzielni, a Leon Sternfeld, b. robotnik, pracuje na stanowisku magazyniera. Przykładów takich można wliczyć więcej. Co najbariej — spółdzielnia pod nowym kierownictwem rozwija się i stale powiększa swoje obro ty. *Koresp. M.*



KARY NA BUMELANTÓW

ROBOTNICZY Państwowych Zakładów Przemysłu Węlnianego nr 19 solidaryzują się całkowicie z ustawą o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Wyrazem tego jest ostre piętnowanie przez ogół pracowników zakładów nielicznych bumelantów, którzy w dalszym ciągu lekceważą sobie swoje obowiązki. W fabryce wywieszono czarną tablicę, na której umieszczone są nazwiska bumelantów. Trzy pracownice zakładów: Anna Bednarowicz, Helena Gąsowska i Teresa Skupińska za uchylanie się od pracy ukarane zostały sędownie na 20 i 25 proc. potrąceń z poborów na przeciąg 3 miesięcy. Jednocześnie ostrzeżono robotnicę, że jeżeli będą nadal opuszczać pracę, zostaną skazane na 6 miesięcy aresztu. Przepuszczanie należy, że przykładna kara przyczyni się do całkowitego zlikwi dowania nierobstwa w PZPW nr 19. *Koresp. L. Z.*



POCZEKALNIA DLA MŁODZIEŻY

W SKARŻYSKU znajdują się szkoły zawodowe, do których uczęszcza znaczny odsetek młodzieży zamiejscowej. Dyrekcja Kolei Państwowych, chcąc przyjąć uczniom z pomocą, uruchomiła na dworcu Skarżysko — Kamienna poczekalnię dla młodzieży. Obecnie, oczekując na powrót do domów, młodzież wykorzystuje czas na naukę. Jedyną przeszkodą w kontynuowaniu nauki są pasażerowie — dorośli, którzy zajmują miejsca w poczekalni. *Koresp. Wir*

Kto zainteresuje się drogą łączącą Kraków z Piekarami?

Liczni robotnicy i młodzież szkół na zamieszkali w Piekarach (12 km od Krakowa), dojeżdżający do Krakowa autobusem, skarżą się na zły stan drogi. Szosa z Piekar do Krakowa przedstawia podczas słońca jedno wielkie bajoro, zaś podczas pogody tumanu kurzu wdzierające się do wozu, niszczą ubrania podróżnych. Wierzymy, że odpowiednie czynniki zainteresują się stanem szosy do Piekar, a zwłaszcza Zarząd Gminny Liszki, gdzie droga przedstawia się najgorzej. *(fk).*

Na co takie zabawki?

W Bielsku zdarzył się dość rzadki wypadek. Jadącemu tramwajem chłopcu wybuchy w kieszeni kapi szony do dziecięcego rewolweru, skutkiem silnego nagrzania. Niefortunny „strzelec“ doznał oparzenia, a nadto ogień wypalił sporą dziurę w jego spodniach. *(ir).*

Dlaczego Nowy Sącz gości stare upiory teatralne

Czy teatr ZKK nie może połączyć się z teatrem Pow. Domu Kultury?

JAK już pisaliśmy — Teatr Powiatowego Domu Kultury Związków Zawodowych w Nowym Sączu wystawił komedię fantastyczną St. Krzywoszewskiego „Diabeł i Karczmarka“. Przygotowywano ją przez 2 i pół miesiąca wysiłkiem 48-osobowego zespołu amatorskiego i kosztem około 200 tys. zł.

W niedzielnym numerze (w rubryce „Z Teatru“) wyraziliśmy nasze zdanie o komentarzu do sztuki, drukowanym w programie. Dzisiaj poruszymy jeszcze inne kwestie.

Komu to potrzebne?

DAM fakt wstawienia do repertuaru w powiatowym mieście tej właśnie sztuki jest godny potępienia. Widać, że nikt nie interesował się, dlaczego tak wielki wysiłek ludzki i niemałe koszty poświęcono na wystawienie komedii, która nikomu nie przynosi korzyści.

Czy publiczność nowosądecka — była tak bardzo spragniona pokazania jej hrabiów — smakoszów, bogatej karczmarki, „wzniejącego się“ w majątek właściciela razury, kamieniczników, kupców i filczyków? Na pewno nie!

Erotyka na pograniczu pornografii

CZY mieszkańcy Nowego Sącza byli tak bardzo spragnieni sztuki, której treść wypełniają aforyzmy i powiedzonka w rodzaju: „Uczciwa kobieta, gdy zezwala ust, to już daje się cała“?

Czy nowosądecka publiczność żądała oglądania scen z długimi, typowo amerykańsko-kinowymi pocałunkami? Czy jaknęła tak bardzo zwulgaryzowanych i niesmacznych scen jak np. tej, gdy w oknie małżeńskiej alkowy mógł ukazać się pan młody „Już bez surduta“. A przy nim karczmarka w białej nocnej koszuli, „piersi na pół odsłonięte, włosy rozpuszczone“. Tak nakazuje scenopis. Całe szczęście, że karczmarka — Barbacka nie była taka skora do obnażania się.

Za to co chwilkę, gdy nowopolsubiony oblubieniec mówi do żony krótko „Chodź... światło w sypialni (posłuszne scenopisowi) gaśnie.

Jasne punkty, to wykonawcy

SZTUKE wystawiono wcale dobrze. Odtwórczyni roli głównej Katarzyna — karczmarki, Helena Barbacka, odznacza się obok niewątpliwego talentu aktorskiego, również nieprzeciętną urodą.

Uzdolnionym amantem okazał się Rożnik — Juras Witowski. Stanisławowi Potoczkiwi bardziej udało się reżyseria i rola Inferusa, aniżeli wybór samej sztuki i nieszczytny komentarz. Doskonale wywiązał się z roli stróża Wojciecha Tadeusz Plachta.

Kierownik artystyczny Fryda Edward dał sztuce dobrą oprawę, będąc równocześnie doskonałym charakterystatorem.

ZKK sobie a PRZZ sobie

SZTOSUNKI przedwzięsiowe w Polsce charakteryzują najlepiej słowa Inferusa, kiedy w scenie 12 trzeciego aktu robi wymówki Rożnikowi: „W Polsce nawet diabeł uszyje bratu buty“.

Nie powinni więc dzisiaj ZKK i PRZZ „szyć“ sobie wzajemnie butów, lecz wziąć się wspólnie do szycia... kostiumów, w ramach wspólnej prowadzonej akcji kulturalnej. Ze strony PRZZ były już wysuwane propozycje, aby oba teatry

Nowe władze PRN i MRN w Białej

W Białej odbyły się uroczyste sesje plenarne PRN i MRN. W wyniku wyborów — skład prezydium PRN przedstawia się następująco: E. Pionowarczyk — przewodniczący, F. Kłosiewicz — zastępca, E. Wana — sekretarz, członkowie Zarządu mgr. Werhun i mgr. Moroń. Do prezydium MRN weszli: jako przewodniczący St. Zawadzki, dotychczasowy prezydent m. Białej, W. Gąsior, zastępca przewodniczącego, Jan Grajcarek sekretarz, członkowie prezydium mgr. Justewicz i E. Pawlus. *(ir).*

połączyć w jedną całość, w jeden zespół, pod jednym kierownictwem. Kolejarze nie powinni się chyba obawiać „wykolejenia“ — przeciwnie, mogliby się znacznie przyczynić do „przewekslowania“ na inne tory spraw teatralnych w Nowym Sączu.

Zasadnicze trudności

PIĘKNY gmach teatru, który przed rokiem można było uratować nakładem pół miliona złotych, patrzy dziś na ojców miasta

Jeśli tylko dopisze pogoda na wczasach w Krynicy Morskiej można idealnie spędzić urlop

Dlaczego na dworcu w Elblągu wczasowicze nie mogą uzyskać żadnych informacji?

W CZORAJ wyjechaliśmy statkiem z Elbląga i przez Tolmicko dostaliśmy się do Krynicy Morskiej na Mierzei Wiślanej. Pogoda jest piękna, a Krynica Morska uroczą. Przekonaliśmy się, że o pięknie krajobrazu Mierzei Wiślanej wiedziliśmy zbyt mało. Tymczasem właśnie tu, z dala od głównych szlaków komunikacyjnych, w kompletnym zaciszu, znaleźć można idealne warunki odpoczynku. Jeśli ktoś lubi morze, plażę, słońce i nie odstrasza go pobyt na odludziu, wybierze się na pewno

40 osób odznaczono w Chrzanowie za ofiarną pracę w trójkach zbierających podpisy pod Apelem Pokoju

W powiecie chrzanowskim akcja zbiórki podpisów pod Apelem Sztokholmskim została całkowicie ukończona. Powiatowy Komitet Obróńców Pokoju wyróżnił 40 osób dyplomami honorowymi za ofiarną pracę w „trójkach“, zbierających podpisy.

Dyplomami otrzymali m. in.: Jan Bytomski, Czesława Urzędowska, Helena Śliwińska, Wanda Bocheńska, Władysław Zawada, Tadeusz Knapik i T. Mroszkowski. *(jaga).*

F. Fenikowski

Elektryfikacja

I. Drwał jeszcze na pół senny ścigał drzewo o chmurnym świecie, runęła maszlowa sosna na mchy i krzaki jałowca. llni ją ludzie podnieśli, w zielonym stanęła życie, wiatr na niej chmury rozplnął jak gdyby płachty żaglowca.

II. I wspiął się na nią marynarz — elektryk w kombinzonie, dłoń podniósł, by wypatrywać przez ciemność światła wybrzeży, gdzie z paka izolatora blask się rozwija i płonie, a człowiek, wyrwany nocą, w moc mroku więcej nie wierzy.

III. Płyniemy. Lampka naftowa kopci się jeszcze i błyska w kajuście o ścianach z bierwion, gdzie ciepko cykają świerszcze, drwał siwy, nie przypuszczając, że ziemia światła już bliska, pochyla głowę by z trudem litery rozpoznać pierwsze,

wybitymi szymbami. Dach pokrywający budynek wymaga jak najszybszego remontu. W tej chwili — jak informuje kierownik Domu Henryk Pawłowski — można to zrobić kosztem 800 tys. zł. Przy dalszej zwole kosztu te wzrosną na pewno do dwóch milionów.

Kto winien czynić starania o potrzebne na ten cel fundusze? Kto ponosi odpowiedzialność za to zaniebanie?

Zarząd Miejski — Miejska Rada Narodowa czy Pow. Rada Zw. Zaw.? A może Powiatowy Komitet PZPR?

Nowosądeczanom trzeba pomóc, tworząc jeden, ale dobry teatr i dając częstsze, ale dobre przedstawienia, które by zaspokoiły gusty dzisiejszej widowni.

A stare, strupieszalnością cuchnące upiory — należy raz na zawsze przepędzić z nowosądeckiej sceny. *(Z)*



Czy oddychanie jest takie proste?

G DYBYŚMY się zapytali kogoś ze znajomych: — „Jak pan oddycha?“ — to zapewne popatrzyby na nas z lekką zdziwioną i oświadczyłby na pewno: — „Ależ człowiekowi przecież to całkiem proste, otwieram usta, wciągam powietrze i wypuszczam z powrotem. To naprawdę zupełnie proste!“

Czy tak zupełnie? Po pierwsze, czy rzeczywiście oddycha on ustami, a jeżeli tak, to czy w ten sposób oddycha każdy? Czy tak samo oddycha uczeń w szkole, milicjant na skrzyżowaniach, górnik pod ziemią i biegacz na bieżni, czy piłkarz na zielonej murawie?

Nie, nie oddychamy ustami jak ryby. Zdrowi ludzie przy normalnej pracy, oddychają przez nos, dopiero przy wzmocnionym wysiłku korzystają z szerokiego otworu ust. Przy zbyt intensywnym wysiłku, nie wystarczy im i 40. Wówczas mówimy, że nie możemy zia pać tchu.

JAK JEST Z WCHŁANIANIEM POWIETRZA?

PŁUCA są biernie przy wciąganiu powietrza. Podobnie jak w czasie grania na harmonii: miech sam nie wciąga powietrza, lecz wchodzi ono na skutek rozciągania miechu przez grającego. U człowieka rolę muzyka przejeżdża klatka piersiowa, która wznosząc się i opadając, powoduje wdech i wydech, którym płuca poddają się zupełnie biernie. Wprawdzie płuca nie są bezpośrednio zrośnięte z klatką piersiową, ale jednak ciśnienie panujące w jamie płucnej, zmusza je do przystosowania się do ruchów klatki piersiowej.

W ten sposób zużywamy w ciągu każdej minuty podczas spoczynku ku 4 — 7 litrów powietrza. Przy pracy mięśniowej zwiększa się za potrzebowanie tlenowe naszego ciała — zużywamy wówczas do 60 litrów na minutę. Jak się to dzieje, że oddychamy bezwiednie, a zwłaszcza jak to jest, że oddychamy w nocy?

Dzieje się to dzięki temu, że ośrodek oddechowy w mózgu oraz drogi nerwowe, unerwiające aparat oddechowy są całkowicie unie zależnione od naszej woli.

WŁAŚCIWY PROCES ODDYCHANIA

POLEGA on na obiegu krwi, która jest m. in. regulatorem oddechowym. Gdy zwiększa się ilość dwutlenku węgla (CO₂) we krwi ponad pewną określoną normę, wtedy zmniejsza się zawartość tlenu i zostaje wówczas zaalarmowany ośrodek oddechowy w mózgu, który, poprzez nerwy obwodowe, powoduje natychmiastowe zwiększenie liczby oddechów. W podobny sposób powstaje również pierwszy oddech u noworodka.

Mimo, że po przeczytaniu dotychczasowych uwag jesteśmy już mniej więcej zorientowani w oddychaniu to jednak nie dowiedzieliśmy się jeszcze jakie znaczenie ma ono dla naszego organizmu?

KREW I... WODA SODOWA

NASZE płuca zbudowane są z niezliczonej ilości małych pęcherzyków, do których dochodzi powietrze z oskrzeli. Pomiędzy nimi przebiegają drobniutkie, włoskowate naczynka krwionośne odgraniczone od pęcherzyków płucnych tylko delikatnym śródbłonkiem.

A ŻEBY tę cienką ściankę przebyć, to znaczy ażeby ten pęcherzyk dostał się do naczyń, a tym samym do krwinki, potrzeba jemy pewnej siły, którą jest różnica ciśnienia pomiędzy krwią a pęcherzykami.

Na przykład jeśli wlejemy wodę sodową do szklanki, to zauważymy, że dwutlenek węgla w postaci perletek wodnych szrzenia ponad szklankę, ułatniając się w powietrze.

Ułatnia się on, ponieważ jego ciśnienie w wodzie sodowej jest większe niżeli w powietrzu.

Dokładnie na tym samym fizycznym prawie oparta jest wymiana gazowa dwutlenku węgla i tlenu pomiędzy krwią a płucomi.

Czerwone ciałka krwi transportują tlen do komórek, odbierając w zamian za to dwutlenek węgla.

Jeżeli Czytelniku, przy końcu tej całej historii, zrobił głęboki wdech i wydech, sądząc, że na tym kończy się rola aparatu oddechowego — to mylisz się bardzo. Dzięki niemu bowiem możesz również kichać, dmuchać, gwizdać, chrapać, śpiewać, mówić, rzucać a nawet — śmiać się. Spolszczył i opracował

Zygmunt Katiński
BUDUJEMY POMNIK MICKIEWICZA

leją do Elbląga, skąd codziennie kursują statki przez Tolmicko do Krynicy Morskiej.

Niestety, i tu są pewne braki. Po pierwsze na dworcu kolejowym w Elblągu nie ma informacji dla wczasowiczów, a po drugie statek odchodzi z przystani jeszcze przed przybyciem rannego pociągu warszawskiego, przez co wczasowicze tracą wiele godzin na czekanie, a nieraz i noc muszą spędzić na dworcu. Pewni jednak jesteśmy, że wskazane niedociągnięcia przy odrobinie dobrej woli będą niezwłocznie usunięte.

Dla pełniejszego zilustrowania warunków wypoczynku nad zalewem, dodać należy, że rybacy zamieszkałi w Krynicy Morskiej oraz w innych osadach położonych na Mierzei oraz na Bonsaku, za stosunkowo niską opłatą, chętnie wynajmują letnikom pokoje w swoich domach, a orbisowski ośrodek wczasów miejskich w Stegnie (połączenie kolejką wąskotorową z Gdańską) przyjąć może 100 osób.

Jan Szczerbiński

W Jaworznie powstanie wielkie osiedle robotnicze

W ramach Planu 6-letniego w Jaworznie powstanie nowoczesne osiedle robotnicze, obliczone na blisko 6 tys. mieszkańców.

Roboty już rozpoczęto. Prowadzi je SPB w Jaworznie, stosując najnowocześniejsze metody budownictwa miejskiego. *(jaga).*

Dobrze pracują robotnicy w krakowskiej wytwórni masy jajowej

W KRAKOWIE przy ul. Dekerta mieści się jedna z trzech w Polsce wytwórni masy jajowej. Zakład jest bardzo nowoczesnie wyposażony pod względem technicznym i higienicznym i stanowi po prostu rodzaj laboratorium. Praca wytwórni polega na nowym sposobie konserwacji jaj w postaci mrożonej, poprzednio pasteryzowanej masy.

Praca w Wytwórni trwa bez przerwy przez 24 godziny. Zespół pracowników bierze udział we współzawodnictwie indywidualnym i zespołowym. W pierwszym kwartale roku bieżącego na czoło wysunęli się pracownicy ZMP-owcy którzy osiągnęli najwyższy procent ustalonej normy. Wśród nich wymienić należy Edwarda Dziurę (180 proc.), Stefanie Zrazińską (168 proc.), Zdzisława Gacka (141 proc.) oraz Ryszarda Madeja.

Czerwiec 17 Sobota Adolfa

Wielki wiec na Rynku, a następnie defilada łodzi i kajaków

rozpoczną uroczystości „Dni Morza”

29 czerwca przejdzie pod znakiem zawodów pływackich „Wpływ przez Kraków” i zabawy ludowej w parku Jordana

Na wczorajszym posiedzeniu sekcji propagandowej Ligi Morskiej ustalono ramowy program obchodu „Dni Morza” w Krakowie.

II konferencja wyborcza KM PZPR

W dniach 17 i 18 czerwca 1950 r. odbędzie się II konferencja wyborcza Komitetu Miejskiego PZPR w Krakowie.

LK organizuje półkolonie dla najbiedniejszych dzieci

Miejski Zarząd Ligi Kobiet organizuje w lipcu półkolonie dla najbiedniejszych dzieci w wieku od 4-14 lat.

Odpowiedzi Redakcji

Prof. S. B. — W sprawie poruszonej przez Pana wystaliśmy list do dowództwa jednostki. Adam Grucha — Dokładnych informacji zasięgnęliśmy w RKK — Kraków — miasto, ul. Głowackiego 7.

NAUGURACJA „Dni Morza” w Krakowie przewidziana jest na 23 bm.

Wieczorem odbędzie wielki wiec na Rynku Gł. Wezmą w nim udział organizacje społeczne i młodzieżowe z całego miasta.

Najbardziej atrakcyjny jest program drugiego dnia, tj. 24 czerwca. W czasie tradycyjnych „wianków”, nad Wisłą odbędzie się koncert orkiestry, po którym nastąpi defilada łodzi i kajaków.

25 BM po południu L. M. urządzi regatę kajakowe na Wiśle, połączone z występami zespołów świetlicowych i koncertami.

PSM nr 1 urządza koncert w Krzeszowicach

W niedzielę 18 bm. Państwowa Szkoła Muzyczna nr 1 organizuje koncert w Zakładzie Naukowym w Krzeszowicach.

Zguby

Przy kiosku pocztowym (w kształcie skrzynki pocztowej) pod Sukiennicami znalazła w dniu 15 bm. Jadwiga Znamyrowska, uczennica II kl. szkoły podstawowej TPD — dokumenty na nazwisko Snieżka Tadeusz. Można je odebrać w sekretariacie „Echa Krakowskiego” przy ul. Wiślniej 2, III p.

SREBRNY WIDELEC DO ODEBRANIA

Pania, która w Gospodzie Ludowej przy pl. WW, Świętych 10 pozostawiła swój srebrny widelec, prosimy o odebranie go. — Personal gospody Ludowej.

Ogłoszenia drobne

NAUKA Trzymiesięczne nowoczesne kursy księgowości, angielskiego, Łódź, skrytka 188. 711

ZGUBY

Zgubiono legitymację DOKP Wrocław, Rybarski Tadeusz — Kraków, Rynek Podgórski 12/34. Laskawego oddawcę wynagrodzić. 724

Zgubiono pieczątkę

Zgubiono pieczątkę — „Krzysztofowski Dziesiątka” — Sprzedaż cukrów, owoców i nabiału — Kraków, Podgórze, Wielicka 27. 723

Na zakończenie „Dni Morza” — 29 bm. w teatrze im. J. Słowackiego odbędzie się akademii.

O godz. 11 rozpoczyna się zawody pływackie „Wpływ przez Kraków” — na trasie od klasztoru Norbertanek do 3 mostu.

Tego samego dnia mieszkańcy Krakowa będą mieli możliwość wziąć udział w wielkiej zabawie ludowej w parku Jordana.

W szkołach DOSZ kształcą się przyszli kierownicy punktów zbiorowego żywienia

RAKOWSKIEJ Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego podlega szeroka sieć szkół zawodowych w mieście i w województwie.

W Krakowie do grupy szkolnictwa gastronomicznego i gospodarstwa należą: 4-letnie Liceum Przemysłu Gastronomicznego I stopnia, 2-letnie Liceum Gospodarcze II stopnia, roczne Pedagogium oraz Roczna Szkoła Żywności Zbiorowego.

4-LETNIE Liceum Przemysłu Gastronomicznego kształci pracowników zakładów gastronomicznych, punktów zbiorowego żywienia, stołówek, cukierki itd. Absolwentki Liceum mają prawo obejmować stanowiska kierownicze w zakładach gastronomicznych i instytucjach masowego żywienia.

ROczne Pedagogium Gospodarcze przygotowuje nauczycieli wszelkiego typu szkół gospodarczych, kierowniczk kursów specjalnych oraz instruktorki szkolenia personelu placówek żywienia zbiorowego.

Absolwentki Szkoły Żywności Zbiorowego otrzymują pracę w charakterze bufetowych, kucharek, pomocniczek kucharskich i magazynierek.

Prócz tego odbywają się w Krakowie kursy specjalne dla członkiń Powszechnej Spółdzielni Spożywców i pracownic punktu zbiorowego żywienia, które mają na celu nauczenie racjonalnego gotowania.

Do grupy szkolnictwa gospodniego należą na terenie Krakowa: 4-letnie Liceum Przemysłu Gospodniego I stopnia i 2-letnie Liceum Przemysłu Gospodniego II stopnia.

Szkoły te przygotowują do pracy w domach czasowych, hotelach, pensjonatach, bursach i internatach. Absolwentki mają prawo objąć kierownicze stanowiska we wszystkich tego rodzaju zakładach. (bp)

PRZETARGI

PCH — Biuro Spedytoringo - Transportowe w Szczecinie, ul. K. Kolumba 5, sprzedaje w drodze przetargu ofertę wozu samochod ciężarowy „Polski Fiat” typ 621-R na chodzie oraz moto-rower NSU typ 125 cm, nie na chodzie. Oferty należy składać do dnia 24 czerwca 1950 r. godz. 9.

PAŃSTWOWY TEATR RAPSDYCZNY

Kraków, ul. Warszawska 5, tel. 200-46. Podajemy do wiadomości, że z dniem 17 bm. (sobota) czas rozpoczęcia przedstawień przesunięty zostaje z godziny 19 na godzinę 19.30. Program przedstawień od 17 do 22.VI A. MICKIEWICZ „PAN TADEUSZ” Zniżki dla świata pracy rozprowadzają odnośnie branżowe Związki Zawodowe. 726

Pracownicy poszukiwani

Operatorów na koparki, spychacze, ciągniki spalinowe, silniki ropne i benzynowe, maszynistów na parowozy normalne oraz wiskotorowe, elektryków samochodowych na wysoki i niski napięcie zatrudni: „BETON - STAL”, Kraków, Bohaterów Stalingradu 85/87. Kwatery dla zamiejscowych zapewnione. 725

Co, gdzie, kiedy.



Teatr im. Słowackiego: godz. 19 „Pielgrzym”. Teatr Stary (duża sala): godz. 19 — „Pies ogrodnika”. Teatr Młodego Widza (Karmelicka 4): Przedstawienie zakupione. Rapsodyczny (Warszawska 5): nieczynny. Teatr Groteska: godz. 17 i 19.30 „Cyryl Tarabumba” (wersja dla dzieci i starszych).

Dom Kultury (Rynek Gł. 27, I p.): Wieczór muzyki słowiańskiej.

Apollo: „Kłopoty referenta Trziszki” nadpr. „My niżej podpisani”, godz. 18, 20.

Gdańsk „Guramiżwili”: nadpr. „Rolsiny owadożerne”, godz. 16, 18, 20. Sztuka: „Zwycięski powrót”: nadpr. „Szczupak”: godz. 15.45, 18, 20.15. Świt: „Salawał, wódz Waszkiru”: nadpr. „Ratujcie nasze zdrowie”: godz. 16, 18, 20.

Warszawa: „Wielka nagroda” godz. 15.30, 18, 20.30. Wola: „Dziełce z północy”, nadpr. „W piaskach starożytnego Chorzowa”.

Uciecha: „Śpiewak nieznany”, dodatek „Mazurek Chopina”, godz. 16, 18, 20.

Palac Sztuki: Okręgowa Wystawa Z. P. A. P. Dom Plastyków. Wystawa prac dziecięcych.

Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Smoleńsk 9): wystawa sztuki ludowej i przemysłu artystycznego w Polsce Ludowej.

STABANIEM CENTRALNEGO BIURA WYSTAW ARTYSTYCZNYCH — w Domu Plastyków została otwarta wystawa szkolna dzieci, uczęszczających na kursy rysunku, malarstwa i modelowania. Wystawa, 16 pt., „Współczesność w oczach dziecka” oglądać można codziennie w godz. 10 — 16 przy ul. Łobzowskiej 3. Wstęp wolny.

RADIO

NIEDZIELA Program na falie II 1997 m.

8.25 Wzajemni melodii z różnych stron świata. 10.30 „Wiś tańczy i śpiewa”. 10.55 Audycja literacka. 11.10 Aud. z cyklu: „Od Radyna do Wiertlina” — rep. w oprac. S. Słupka. 11.30 Muzyka rozrywkowa z płyt. 12.15 Koncert w wyk. młodej orki. rozpr. śląskiej. 13.15 „Niedziela na wsi”. 14.00 Wiersze Jana Kochanowskiego — aud. 15 w oprac. i reż. W. Krzemienieckiego. 14.20 Muzyka Ludowa. 15.00 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 15.15 „Uczennica Łeszej klasy”. 16.20 „Nasze chóry śpiewają”. 17.00 Koncert. 18.00 „Inżynier Saba” — słuchowisko wg. J. Wiśniewskiego. reż. J. Romarda. 19.00 Koncert kameralny. 20.40 Nasi korespondenci donoszą. 21.00 „Melodie świata”. 21.50 Muzyka taneczna. 22.05 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 23.15 „Skrzypce grają na dobranoc”.

Program na falie I 1321 m.

9.00 Pieśni ludowe różnych narodów. 10.20 Koncert krak. ork. i chóru P. R. pod dyr. J. Gerla. 10.40 Głos młodej kobiecy. 11.00 Koncert zespołu instrumentalnego. 11.55 Odpowiedzi fal. 49, 12.15 Poranek symfoniczny. 13.15 „Na ulicach Łodzi”. 13.30 Muzyka. 13.45 Z życia ZSR. 20.40 Wieczorna serenada. 21.00 Teatr eterek. 22.35 Muzyka taneczna.

Dyżury aptek: Pl. Inwalidów 7, Senatorska 5, Grzegorzewska 9, Krakowska, Rynek Podgórski 9.

KOMUNIKATY

Nadzwyczajne walne zebranie sekcji granicznej Związku Polskich Artystów Plastyków, środa 21 bm., godz. 19, lokal Związku Łobzowska 3. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze organizuje wycieczkę pieszą do Doliny Muńkowskiej w niedzielę, dnia 18 bm. Zbiórka uczestników w niedzielę o 7.45 w Bronowicach przy ostatnim przystanku linii nr. 2 i 8. Trasa ok. 25 km. Powrót wieczorem.

Nowy sklep PSS z obuwem

Powszechna Spółdzielnia Spożywców założyła nowy sklep przy ul. Sławkowskiej 2. Tym razem jest to sklep z obuwem. Otwarcie nowego sklepu zostało przyjęte z zadowoleniem przez mieszkańców śródmieścia. Pojawili się już w nim letnie obuwie, a w tych dniach spodziewane jest na deptaki drugiego transportu obuwia. (bp)

Przewóz ludzi samochodami na trasie Zakopane

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — wydział komunikacyjny — podaje do wiadomości, że przewóz ludzi samochodami ciężarowymi na trasie Zakopane — Morskie Oko, począwszy od tzw. Rondy w Zakopanem — jest zabroniony.

Przewóz ludzi samochodami na trasie Zakopane — Morskie Oko jest zabroniony

W pracy tej wyróżnia się ZMP-owiec Rudolf Dominiak. Obecnie, dla uczczenia brygadowej konferencji ZMP, kolega Dominiak przystąpił do długofalowego współzawodnictwa, zobowiązując się wykonywać systematycznie 400 proc. dziennej normy. Dobre wyniki osiąga również ZMP-owiec Zygmunt Rybicki z Lublina, który przy budowie toru kolejowego w Nowej Hucie wykonał ostatnio 360 proc. normy.

TABELA WYGRANYCH 60 LOTERII

2 dzień ciągnięcia II-iej klasy

Table with lottery results for 60 lotteries, including main prizes and smaller amounts won.

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro.

ECHO SPORTOWE

Jędrzejowska telefonuje z Pragi:

Upały dokuczają tenisistom

Piątek przegrał z Krejcikiem

Junior Javorsky wyeliminował Katonę

W PRADZE panują okropne upały — opowiada nam Jędrzejowska przez telefon. W czasie największej gorącości o godz. 11 rano Piątek musiał stanąć do rozprawy z Czechosłowakiem Krejcikiem. Jak wiadomo, Piątek nie znosi upałów. Musze przyznać, że grał on zupełnie dobrze, mimo to uległ Krejcikowi 4:6, 3:6. Krejcik grał bezbłędnie i Piątek nie właściwie nie miał do powiedzenia. Czechosłowak poczynił od ubiegłego roku olbrzymie postępy. A w ogóle uważam, że poziom tenisa czechosłowackiego ostatnio znacznie się podniósł.

18 bm. o godz. 8.15 zbieramy się na Błoniach do defilady

Rada Kultury Fizycznej i Sportu ORZZ w Krakowie podaje do wiadomości w związku ze Świętem Kultury Fizycznej w dniu 18 czerwca br., że członkowie kół i klubów wszystkich zrzeszeń sportowych związków zawodowych wszystkich dyscyplin sportowych zebrać się winni do defilady w kostiumach sportowych w niedzielę 18 bm. o g. 8.15 na Błoniach, naprzeciw boiska Gwardii. Obecność wszystkich działaczy i członków kół i klubów bezwzględnie obowiązkowa.

Zmiany w terminarzu ligowym

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN przeniósł termin rozgrywek o mistrzostwo I Ligi w drugiej rundzie (jesiennej). Mianowicie rozgrywki miejscowych rywali t. zw. „derby miejscowe” przesunięte zostały z dnia 14 września na dzień 10 września br.

Zaległe spotkanie CWKS Legia — Budowlani Chorzów odbędzie się 23 lipca br., natomiast zawody o mistrzostwo II Ligi Stal Katowice — Stal Lipiny, wyznaczone na dzień dzisiejszy (sobota 17 bm.) zostały ponownie odłożone na późniejszy termin.

— Ja wygrałam z Holeczkową 6,4, 6:2.

— A jak się pani grało?

— Pierwszego seta bardzo kłopotliwie, gdyż byłam ogromnie zdenerwowana. Na jednym z sąsiednich kortów Władek Skonecki grał z Gutsfeldem i przegrał pierwszego seta. To mnie wypróżdziło z równowagi. Na szczęście w dalszym ciągu Skonecki skoncentrował się, za czął grać starannie i wygrał mecz 8:10, 6:2, 6:4. Mnie też wówczas zaczęło lepiej iść i w drugim secie nie miałam kłopotu. W piątym grom z Miskową, a Władek Skonecki z Vadem.

Skoneccy wygrali w grze podwójnej z parą Kuczera — Vad 6:1, 1:6, 6:3. Grał niezbyt dobrze. Teraz spotkają się z parą Stojan — Becka.

NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA

Największą niespodzianką dnia czwartkowego opowiada dalej p. Jadwiga, była porażka znanego w Polsce Węgry Katony (rozstawionego), którego wyeliminował również u nas znany junior czechosłowacki Javorsky 6:2, 11:9. Javorsky, młody Czechosłowak, grał wspaniale, narzucił szybkie tempo i niemal cały czas atakował przy siatce.

Asboth bez trudu wygrał z Smołyńskim 6:2, 6:1. Na tie tego grać trudno jednak ocenić formę Asbotha. Węgierka Hidassy z wielkim trudem wygrała z Piterową 6:4, 3:6, 11:9. Spotkanie to trwało 3 i pół godziny.

Od piątku wszystkie gry męskie rozgrywane będą w 5 setach. Turniej przypuszczalnie skończy się dopiero w poniedziałek — mówię nam na pożegnanie Jędrzejowska.

W niedzielę spotkanie Kraków - Wieś

W niedzielę 18 bm. cała Polska obchodzić będzie uroczystości Święta Kultury Fizycznej. Krakowscy piłkarze rozegrają w godzinach popołudniowych mecz na stadionie Ognia, pomiędzy reprezentacją Krakowa a reprezentacją LZS-ów wojew. krakowskiego.

Składy przedstawiają się następująco: Kraków: Jurów (Stefaniszyn), Glimas, Jodłowski (Kaszuba), Bieniek, Parpan, Jabłoński II, Mordarski, Gracz, Nowak, Bożek, Łobula. Jako rezerwowi wyznaczeni zostali: Dudek, Legutko, Parpan II, Górecki i Rajtar oraz Pawlikowski, Łapiński.

LZS: Borowiec (Niekazia), Zalejski, Brzuchas (Groblicki), Spółka, Majej, Szewczyk Z. (Krymski), Wojski, Potempa, Radwan II, Broda, Szewczyk. Rezerwowi: Zalas, Liszka, Wałach, Lempas i Potanyczek.

Kolegium Zapaśników ustala skład na mecz z Bułgarią

P IERWSZY raz w historii polskiego sportu zdarzył się wypadek ustalenia reprezentacji Polski na mecz międzypaństwowy przez zawodników, kandydatów do tej reprezentacji. Ciekawą tę innowację wprowadził Polski Związek Atletyczny przed mającym odbyć się za kilka dni spotkaniem z Bułgarią. Na obzowie w Czerwiensku po eliminacjach, które sędziowali zawodnicy, kolegią ustalono następujący skład: musza — Sznajder, kogucia — Toboła, półkorkowa — Kauch, lekka — Świętosławski, półśrednia — Golaś, średnia — Radoń, półciężka — Bajorek, ciężka — Kryszmaliski.

Eliminacje odbyły się w wadze koguciej, półkorkowej, lekkiej, półśredniej i średniej. W muszej bez eliminacji uznano za najlepszego Sznajdera (Poznań). W półciężkiej nie stawili się do eliminacji Bajorek i Szajewski (ten ostatni bez usprawiedliwienia). W ciężkiej nie przybył do Czerwienska — Gliniski.

W walkach eliminacyjnych w koguciej Gońdzik (Katow.) pokonał Smuła (Wr.) i Grządzielowski (P) W półkorkowej Toboła (Kat.) wygrał z Kauchem (Pozn.). W lekkiej Świętosławski (Łódź) wygrał z Wiciakiem

Znamy już mistrzów bokserskich Gwardii

W związku z mającymi się wkrótce odbyć ogólnopolskimi mistrzostwami pięciarskimi ZS Gwardia, rozegrane zostały w Krakowie mistrzostwa eliminacyjne, które wyłonili mistrzów woj. krakowskiego. W zawodach wzięło udział ok. 20 pięciarzy. Do najciekawszych należały walki Wojtysiaka z Sojką, Gromali z młodym Kalitą i Piątkowskiego z Piłatą.

Wyniki: w muszej: Kurnik po żywej walce wypunktował Marca; w koguciej mistrz Krakowa Wojtysiak po najładniejszej walce wieczoru zwyciężył Sojkę; w półkorkowej — rutynowany Gromala pokonał Kalitę, w lekkiej Rogalski uległ Chronowskiemu; w półśredniej Piątkowski wygrał z Piłatą w 2 starciu przez t. k. o.; w średniej Lotocki przegrał już w pierwszej rundzie przez t. k. o. z Chodorowskim; w półciężkiej Kulczyk wypunktował Suligórskiego i w ciężkiej Karczyński zwyciężył po nieciekawej walce Ziółkę.

Sędzia polski zaproszony do Bukaresztu

Sędzia polski Twardo został zaproszony do Bukaresztu na prowadzenie zawodów w koszykówce Rumunia — Bułgaria.

Motocykliści krakowscy jadą do Poznania walczyć o »Złoty Kask«

J EDNA z najbardziej atrakcyjnych imprez motocyklowych w Polsce jest wyścig o »Złoty Kask« w Poznaniu. Tegoroczne zawody odbędą się już w najbliższą niedzielę na torze trawiastym na Woli. Na starcie tego wyścigu staną bowiem najlepsi zawodnicy polscy.

I tak w kat. maszyn powyżej 350 ccm wymienić możemy Żymirskiego, Mielocha, Dąbrowskiego i Markowskiego. Z Krakowa startować będzie z ZKS „Włóknarz” Mieczysław Kaprowski. Młody ten motocyklista, ale niewątpliwie utalentowany i dysponujący dużą amunicją, będzie miał okazję wykazać się swych umiejętności. Będzie to dla niego poważny start, bo doskonale „rutyniarze” Mieloch i Żymirski nie pozwolą na łatwe wydarcie im zwycięstwa.

W następnej kategorii — maszyn do 350 ccm — wypróbuja swe siły Mieloch na A. J. S., Antoniewicz na Nortonie i Zwoliński również na AJS. Z Krakowa startować będą Blachaczek i Wolfinger (obaj „Ogniwo” — Kraków). Pojadą oni na DKW 250 ccm, posiadających kompresory. W myśl bowiem zarządzenia Polskiego Zw. Motorowego wszystkie maszyny zaopatrzone w kompresory przesunięte są o jedną kategorię wyżej. W tym biegu walka będzie niewątpliwie wyrównana i Mieloch dysponujący świetnie zawsze przygotowaną maszyną będzie musiał porządnie uciekać, aby przybyć pierwszy na metę.

W 250 na czoło dużej grupy zawodników wysuwa się trójka — Milewski, Markowski i Henneck. Jan Markowski, który ostatnio dwukrotnie uległ w Poznaniu Milewskiemu postara się tym razem zrewanżować jemu i podkultuje na pewno już od linii startowej bardzo ostre tempo.

Podobnie jak w kat. maszyn powyżej 350 ccm tak i w 125 walka o pierwsze miejsce będzie na pewno niezwykle emocjonująca. Mówią o tym także nazwiska jak Herbert i Günter Henneckowie, Stefański i Kozmirowski.

Analizując możliwości zwycięstwa poszczególnych zawodników dochodzi się do przekonania, że poziom i szanse ich są bardzo wyrównane. Dlatego odpowiedź na pytanie Kto zdobędzie „Złoty Kask”? byłaby raczej prociocem jak określenie możliwości zawodników. (t.)

Dziś 3 mecze siatkówki

W dniu dzisiejszym na boisku ZKS Kolejarz (ul. Grzegorzeczka) odbędą się trzy dalsze spotkania w siatkówce męskiej o mistrzostwo klasy „A” okręgu krakowskiego: Spójnia — Gwardia, Ognio — Spójnia, AZS Kraków — Kolejarz Tarnów.

Początek zawodów o godz. 16.

Ozierow najlepszą rakieta ZSRR

W Tallinie zakończył się turniej dziesięciu najlepszych tenisistów i tenisistek ZSRR. Zawodnicy walczyli na punkty. Ozierow przeszedł turniej bez porażki udowadniając, iż jest najlepszym tenisistą ZSRR. Ostateczna klasyfikacja: 1) Ozierow, 2) Nowikow, 3) Andrejew, 4) Korczagin, 5) Łukarskij, 6) Miszczenko, 7) Frydland, 8) Belic-Gejman, 9) Majkowski, 10) Nowik.

Kobiety: 1) Korowina, 2) Nalimowa, 3) Borisowa, 4) Leo, 5) E-maljanowa, 6) Gingaut, 7) Wotowsznikowa, 8) Kondratiewa, 9) Gorina, 10) Zygmund.

Debel mężczyzn wygrała para Ozierow, Andrejew, a kobiet — Korowina, Nalimowa.

Stal wygrała powtórzone mecz

Wskutek wyraźnego błędu sędziog Wydział Gier i Dyscypliny nakazał powtórzenie meczu pomiędzy Stalą a Związkowcem Ib. Mecz ten odbył się wczoraj w Krakowie, a zasłużone zwycięstwo odniosła Stal 1:0, zdobywając jedyną bramkę przez Dudka. Związkowiec zasilony był Jakubikiem i Kalicińskim z ligowej drużyny. Sędziował p. Kornicki nieszczególnie.

Wycieczka do Zakopanego nagrodą w konkursie na odgadnięcie wyniku „derbów“

O naszej redakcji napłynęły już pierwsze kupon-y z rozwiązaniem ogłoszonego przez nas konkursu sportowego na odgadnięcie wyniku meczu Gwardia — Ognio. Pierwsi konkursowicze typują dość ostrożnie, przewidywane bowiem wyniki są niskocyfrowe, najczęściej 1:0 lub 2:1. Część Czytelników przewiduje wynik remisowy.

Przypominamy, że ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi mija w środę 21 bm. o godz. 20. Dla Czytelników z prowincji decyduje data stempla pocztowego.

Zwycięzców czekają wartościowe nagrody. Dla autorów dwóch najlepszych odpowiedzi redakcja przetrzeźnia karty uczestnictwa na organizowaną przez PBP „Orbis” wycieczkę niedzielna autokarami do Zakopanego. Dalsi zwycięzcy otrzymają cenne nagrody książkowe.

BLYSKAWICZNY KONKURS SPORTOWY „ECHA“

KUPON

Gwardia Kr — Ognio Kr

do przerwy

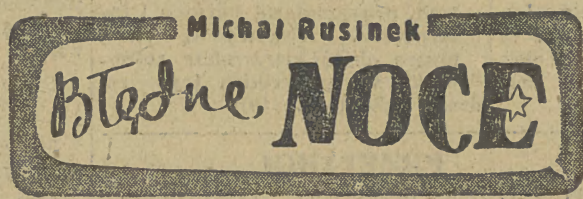
prowadzenie uzyska

ze strzału

Imię

Nazwisko

Adres



Widziała jakieś sylwetki biegnących, szare w dymie. Chwyliła kogoś za ramię. — Co się stało? Dom się wali? Ale ten człowiek nie odpowiadał, potykał się i krzychał rozdzierającym głosem. — Marysia! Marysia! Marysia! Stała na czymś miękkim jak guma. Schyliła się co to jest, może ranny? Z przerażeniem zauważyła, że podnosi dłoń ludzką, straszliwie lekką, jeszcze ciepłą. Upuściła to z przestraszeniem i wybiegła na ulicę. — W Imię Ojca i Syna i Ducha! Poprzez opadający dym widziała stopy ciał, jedną masakrę, ręce wiszące na balkonach, ciała białe płasko w mur. Nic nie rozumiała? Dlaczego te wszystkie szcztaki ludzkie są nagie, tylko w butach i w paskach na poszarpanych biodrach. — Co się stało, co się stało? — pytali jak i ona wszyscy, którzy tu biegli na ratunek. Bardziej opowaniami mówili przebiegając: — Czółg wyleciał w powietrze! — Poddali podstępnie czółg naładowany dynamitem. — Gdzie jest Bóg, gdzie jest kara na tych szatanów?... Rzuciła się na ratowanie rannych. Biegły już dziewczęta Czerwonego Krzyża, jakiś lekarz, ksiądz, który zaczynał już szukać konających. Do późnej nocy nosiła rannych. Potem jeszcze zbierała szcztaki na pokręcone blachy czółgu i zanosila na róg Kiłińskiego w wielki kopany pospiesznie dół. Drugi już raz było to miejsce krwią uswiecone, bo przy tym rogu padali kiedyś strzały niemieckie do skazańców. Przy dole zobaczyła wśród kopających Wojdana i Andrzeja. Żyje, na szczęście żyje. Ale jakaż to smutna, osobliwa radość, jakby każdego zawstydział szczęśliwy los w takiej chwili. Dlaczego ci a nie tamci? — Szaleństwo, szaleństwo — myśl natrętna gonila po oszalalej głowie. Mówiła to samo co Wojdan w pierwszy dzień powstania jeszcze na schodach w bramie. Widziała teraz jego spoconą twarz jeszcze bardziej wychudłą, gdy machał bez ustanku łopata, słuchając lamentu matek. Zdawało się jej, że w półmroku widzi i na jego twarzy łyż gliną rozmazane. Słyszała z powrotem jego dawne słowa: — Szaleństwo. Może będziemy grabarzami samych siebie. (73)

Z ANIM zdobyła się na jakieś słowo, poruszył się energicznie koło pieca. — Nic pani tu nie ugotuje, dymi się, zawalone gruzem. — Już sam uciekał od tamtej myśli, nie chciał widać dalej mówić na ten temat. — A może w ogóle — myślała — mam błędne przekonanie. Ponieważ we mnie ustawiczna gorączka, to jej dopatruję się i u niego. Gdzieżby mu chodziło o jakieś wynętrzanie? Przyszedł z tamtymi zwyczajnie odwiedzić ją i przy okazji, poprosić o przyrządzenie tego luksusowego obiadu. — Co teraz zrobić? — mówiła. — Ci chłopcy tam czekają... Zaraz, panie Andrzeju, może jest nafta w prymusie... Biegła już do szafki. Był prymus, nawet trochę nafty w zbiorniku. Rozdmuchali ogień, ustawili wielki rondel na środku. — No brawo, pani Hanko! — zacierała ręce. — Chłopaki się ucieszą. Pierwsza pieczeń od tygodnia i pewnie ostatnia w czasie powstania, bo już ani jednego konia nie ma. W tej chwili posłyszeli wrzawę. Wesołość huczała całą ulicą. — Co to jest, panie Andrzeju? Pobiegli do okna. Ulica była zatłoczona ludźmi. Najwięcej dzieciarni i ewilów, trochę powstańców z opaskami. Tuż przed bramą widać było owych dwóch chłopców, którzy przyszli z Andrzejem. — Wiwat, niech żyje! — krzyczała cała ulica. — Mamy czółg, mamy czółg, hurra! — Czółg zdobyty, słyszy pani? — Nie chciał i on oczom wierzyć. — Nietknięta maszyna, w ruchu, niech pani patrzy, na chodzie jak Boga kocham. Brawooo! — krzyczał z okna. — Taki czółg, pani Hanko, to dla nas kosałna zdobycz, mamy dotąd zaledwie jedno działko. Z takim czółgiem to się można przedrzeć, można pruć jak choro... Lecę zobaczyć, za chwilę wrócę... Wybiegł na klatkę pogwizdując. Stała obok syczącego prymusa i wyglądała przez okno. Dłum wiatował wokół czółgu dudniącego jeszcze motorem. Dzieciarnia siedząca na pancernych blachach rzucała czapkami w górę ponad białoczerwoną chorągiewkę zatkniętą już na wieżycę czółgu. Wiatowano na część szofera, któremu porzucony przez